

Dwie konferencje

Umiędzynarodowianie badań na Wydziale Prawa i Administracji US

Zainteresowanie międzynarodowego środowiska uczonych ofertą i potencjałem Wydziału poddano próbie przy okazji organizacji międzynarodowego seminarium *Fontes Iuris Romani: Typology and Research Methods*. Przebieg i efekty tego wydarzenia pokazują, że Wydział Prawa i Administracji US znakomicie odnajduje się w roli gospodarza i moderatora naukowych debat o charakterze międzynarodowym.

Wiele jest miast z różnych powodów uchodzących za miejsca przenikania się kultur. Szczecin należy do tej ekskluzywnej grupy ze względu na swoją historię, tradycję, a nade wszystko ze względu na gościnność, otwartość oraz niegasnącą gotowość prowadzenia międzynarodowego dialogu. Wszystkie wymienione cechy jak w soczewce skupia w sobie Uniwersytet Szczeciński. Ambicje polegające na stworzeniu ważnej platformy międzynarodowej debaty o charakterze historyczno-prawnym ujawnił ostatnio Wydział Prawa i Administracji US z inicjatywy jego dziekan – prof. Eweliny Cała-Wacinkiewicz.

Inspiracja

Pomysł zorganizowania kameralnego seminarium naukowego, które pozwoliłoby zapoznać zagranicznych romanistów oraz historyków prawa z Wydziałem oraz jakoś ich z nim związać, narodził się w okresie dla świata nauki niełatwym. Epidemia niemalże całkowicie wygasiała międzynarodową cyrkulację uczonych, zamykając ich

w domach i gabinetach. Programy wykorzystywane do komunikacji zdalnej umożliwiły wszelako utrzymanie dotychczasowych kontaktów, a nawet na nawiązanie nowych.

Wydział Prawa i Administracji US szybko dopasował się do nowych okoliczności i nauczył się wyciągać z nich dla siebie korzyści. 26 listopada 2021 roku w ramach zorganizowanej przezeń ogólnopolskiej sesji „O pojmowaniu prawa i prawoznawstwa” wystąpili znakomici specjaliści: prof. Matthew H. Kramer (Uniwersytet Cambridge), Juan Ruiz Manero (Uniwersytet w Alicante), prof. Hans Köchler (Uniwersytet Leopolda I Franciszka w Innsbrucku), prof. Andrei Marmor (Cornell University Law School w USA) oraz prof. Robert P. George (Uniwersytet Princeton).

Zainteresowanie inicjatywą Wydziału uczonych cieszących się zasłużoną sławą na świecie okazało się prostsze, niż mogłoby się wydawać. Wszyscy oni przyjęli zaproszenie Wydziału z zadowoleniem, wygłosili inspirujące referaty, a następnie bez zadęcia wzięli udział w panelach dyskusyjnych. Efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania i stał się zarzewiem spekulacji. Jak to możliwe, pytano, że udało się Szczecinowi pozyskać do współpracy sławy takie jak między innymi prof. Kramer czy prof. George?

Odpowiedź na to pytanie jest prosta, by nie powiedzieć banalna. Podziwiani i cytowani profesorowie zgodzili się wziąć udział w szczecińskiej konferencji, gdyż zostali na nią zaproszeni. Pani prodziekan ds. kształcenia WPIA US dr Beacie Kanarek przyszło bowiem do głowy, by spytać, czy nie mieliby na to ochoty. To wszystko.



▲ W międzynarodowym seminarium „*Fontes Iuris Romani: Methodology and Research Methods*” zorganizowanym przez Wydział Prawa i Administracji US wzięli udział prelegenci z sześciu krajów reprezentujący wiodące ośrodki naukowe w Europie.

Gość

Identyczny *modus operandi* wykorzystano podczas organizacji seminarium *Fontes Iuris Romani: Typology and Research Methods*, które odbyło się 25 lutego 2022 r. Uczestniczący w nim uczeni zostali przejmie zaproszeni do uczestnictwa w nim, po czym wszyscy niezależnie od siebie) wyrazili zgodę. Głód spotkań wywołany przez owidowe spustoszenia bez wątpienia okazał się sprzymierzeńcem Wydziału Prawa i Administracji US. Największą niespodziankę prawił organizatorom prof. Jean-François Gerkens z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Liège. Profesor nie tylko ogromnie ucieszył się na nadchodzące spotkanie, ale spontanicznie wyraził również ochotę osobistego odwiedzenia Szczecina.

Zapowiedź ta wywołała poruszenie w środowisku polskich romanistów i historyków prawa oraz podniosła rangę przygotowywanego zjazdu. Prof. Gerkens znany jest bowiem nie tylko jako uczony utrwalony dorobku, ale również jako wielki animator oraz popularyzator prawa rzymskiego na świecie. Od wielu lat przewodniczy międzynarodowemu stowarzyszeniu romanistów oraz historyków prawa *Société Internationale Fernand de Visscher pour l'Histoire des Droits de l'Antiquité*, które skupia kilkuset uczonych rozproszonych po całym globie. Jego sztandarową inicjatywą jest doroczny zjazd, który z każdym razem odbywany w innej naukowej metropolii, który z powodu swych ogromnych rozmiarów przypomina więcej targi niż konferencję naukową.

Know-how

Wbrew pozorom podczas organizacji międzynarodowych konferencji problemy natury komunikacyjnej to najmniejszy problem, którego

należy się obawiać. Zanim dojdzie do chwili prawdy, wyrażającej się w konieczności udzielenia sobie odpowiedzi na dwa proste pytania, to znaczy „czy rozumiem?” oraz „czy jestem rozumiany?”, wszystko inne jeszcze może pójść źle. Dlatego zawnazu warto zadbać o szczegóły.

Niezwykle ważne jest odpowiednie techniczne przygotowanie spotkania. Nasze miało charakter zdalny. Osobom nadającym ze Szczecina zapewniono pełne i kompleksowe wsparcie, co sprawiło, że nadawano w warunkach komfortowych. Odpowiednie oświetlenie, wykadrowanie obrazu oraz optymalizacja dźwięku nie tylko sprzyjają lepszej percepcji prezentowanych treści. W trakcie konferencji zdalnych jakość nadawania wystawia cenzurkę również ośrodkowi naukowemu, który reprezentuje prelegent. Wydział Prawa i Administracji US dysponuje specjalistycznym sprzętem oraz wykwalifikowanymi specjalistami potrafiącymi go obsługiwać. Odpowiedzialni za logistyczną oprawę wydarzenia magiŝtrowie Patryk Kupis oraz Paweł Nowotko stanęli na wysokości zadania. Wszystko zadziałało wyśmienicie.

Stres towarzyszący „kaperowaniu” gwiazd światowej nauki zostaje spotęgowany złością i irytacją, kiedy organizator musi dodatkowo mierzyć się z niełatwymi wyzwaniami rodzimej biurokracji. Wielkim ułatwieniem dla nas było maksymalne uproszczenie procedur związanych z przyjęciem i zakwaterowaniem naszego gościa w willi „West-Ende”. Dobrze się stało, jako że tego rodzaju inwestycje obliczone są na efekt długofalowy i często przez kolejne lata zwracają się ze sporym zyskiem. Liczenie się z nimi oraz uwzględnianie ich w budżetach świadczy nie tyle o wielko- duszności uczelni, ile o jej dojrzałości i dalekowzroczności. Czując wsparcie natury instytucjonalnej, łatwiej o doświadczenia natury bardziej osobistej. W związku z komplikacjami komunikacyjnymi

wywołanymi przez wybuch wojny na Ukrainie, prof. Gerkena nie mógł dojechać do Szczecina. Został jednak odebrany przez nas z niemieckiego Pasewalk. Następnie przez cały czas swego pobytu w Szczecinie naszym gościowi nieustannie asystowali pracownicy Wydziału, spośród których podziękowanie należy się zwłaszcza dr Ewie Michałkiewicz-Kądzieli.

Temat międzynarodowego sympozjum powinien dawać gościom komfort wyboru i poczucie autonomii. Ktoś mógł odnieść wrażenie, że o spuściznie prawniczej myśli Rzymian powiedziano już wszystko, a jeżeli nie powiedziano, to może nie należy zabierać głosu u siebie i zaczekać, dopóki nie zrobią tego jacyś „lepsi” gdzieś na świecie. Nie ulegliśmy tej iluzji. Źródła prawa rzymskiego podlegają nieustannemu procesowi reinterpretacji przez następujące po sobie pokolenia uczonych. Każdy ma prawo zabrać głos na ten temat oraz zainicjować dialog. W nadziei na udaną dyskusję postanowiliśmy poprosić o udział w niej uczonych „niestatycznych”, odważnych i o żywym umyśle. Nie odmówił nikt.

Konferencja

Obrazy prowadzono w języku angielskim. W piątkowy poranek 25 lutego obecnych przywitała dr Ewa Michałkiewicz-Kądziela, Pełnomocniczka Rektora ds. Współpracy Międzynarodowej na WPIA. Następnie odczytała ona list prof. Eweliny Cała-Wacinkiewicz, w którym pani dziekan złożyła podziękowanie prelegentom za przyjęcie zaproszenia oraz przekazała życzenia owocnych obrad. Wyraziła również nadzieję, że goście w sposób twórczy wykorzystają czas szczecińskiego seminarium i zapewniła, że Wydział Prawa i Administracji US nieustannie pozostaje otwarty na międzynarodowy dialog, chce go inicjować i dokłada wszelkich starań, by w jak najpełniejszym stopniu w nim uczestniczyć.

Następnie głos oddano prelegentom. Sesji pierwszej przewodniczył prof. Jean-François Gerkena. Wykład otwierający „Roman Law Today” (Prawo rzymskie dzisiaj) wygłosił prof. Paul du Plessis z uniwersytetu w Edynburgu. Badaczka tego łączą z Polską więzy długiej i silnej przyjaźni, ale po raz pierwszy wziął on udział w spotkaniu organizowanym na Uniwersytecie Szczecińskim. Nie omieszkał wyrazić swego ubolewania z powodu faktu, że musiał połączyć się z nami zdalnie. Zapewnił jednak, że złoży wizytę na Wydziale, kiedy tylko sytuacja epidemiczna na świecie nieco się ustabilizuje. Przedmiotem swych rozważań uczynił myśl sir Henry’ego Maine’a – profesora prawa rzymskiego oraz wysokiego urzędnika brytyjskiej administracji kolonialnej. Po nim głos zabrała prof. Hesi Siimets-Gross reprezentująca uniwersytet w Tartu (Estonia). Prof. Siimets-Gross interesuje się problemem recepcji prawa rzymskiego w porządkach prawnych państw bałtyckich w epoce nowożytnej, stąd tytuł jej wystąpienia: „The Reception of Roman Law via Baltic Private Law Code” (Recepcja prawa rzymskiego via bałtycki kodeks prawny). Podczas dyskusji związanej z jej referatem wskazano na wiele zbieżności pomiędzy regulacjami prawnymi Szczecina oraz miast hanzeatyckich położonych na wschodnim wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Jako ostatni w pierwszej sesji głos zabrał prof. Caius Tuori z uniwersytetu w Helsinkach. Uczony ten uchodzi obecnie w niektórych kręgach za *enfant terrible* nauki prawa rzymskiego. Być może dlatego, że w Helsinkach, ku zaskoczeniu sporej części „starych” ośrodków uniwersyteckich, udało mu się zbudować silny

i prężnie działający ośrodek badań nad prawem rzymskim i tradycją antyczną. Swoją referat zatytułował: „Roman Law and the Narratives of European Legal History” (Prawo rzymskie w narracjach europejskiej historii prawa). Nakierowana na dekonstrukcję naukową wrażliwość prof. Tuoriego po raz kolejny dała o sobie znać.

Chcemy podkreślać stałą obecność Wydziału w międzynarodowych badaniach nad prawem, a przez to utrwalac obraz naszego Uniwersytetu na świecie jako uczelni profesjonalnej, otwartej i cechującej się nieszablonowym podejściem do pracy naukowej – podsumowuje efekty konferencji dziekan Wydziału Prawa i Administracji US oraz dyrektor Instytutu Nauk Prawnych US dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz, prof. US.

Przewodniczenie nad sesją drugą objął prof. Paul du Plessis. Zaraz po nim głos zabrał Jean-François Gerkena. W wystąpieniu zatytułowanym „*Emptio (non) tollit locatum: Roman Law vs Customary Law*” (*Emptio (non) tollit locatum: prawo rzymskie kontra prawo zwyczajowe*), posiłkując się prezentacją multimedialną, porównał fragmenty średniowiecznych manuskryptów oraz ich nowożytny wydania odnoszące się do umowy najmu. Wnioski, do których doszedł, upoważniają do twierdzenia, że antyczni lokatorzy wcale nie byli gorzej chronieni przez prawo od ich dzisiejszych następców. Prof. Anna Tarwacka z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie przybliżyła słuchaczom prawny kontekst wybranych satyrycznych fragmentów z rzymskiej literatury nieprawniczej. W wystąpieniu „Do Romanists Lack Humour? Interpreting Jestful Sources of Roman law” (Czy romanistom brak poczucia humoru? Interpretacja humorystycznych źródeł prawa rzymskiego) dowiodła, że żartobliwe wątki pojawiające się w związanych z prawem rzymskim fragmentach rzymskiej literatury pięknej zamiast rozśmieszać romanistów, często wywołują w nich napięcie, co może prowadzić ich na interpretacyjne manowce. Uśmiechnięcie się wraz ze starożytnymi autorami nie tylko rozluźnia, lecz również pozwala ujrzeć w obrocie prawnym Rzymian cechy stałe i ponadczasowe, co z kolei umożliwia lepsze zrozumienie *ius Romanum*. Niżej podpisany zadał pytanie o to, na ile jesteśmy zobligowani do posługiwania się klasyfikacjami i kliszami narzuconymi nam w najtrudniejszym okresie naszej historii przez naukę obcą. W prelekcji zatytułowanej „Classical Roman Law – a Short Story of a Political Notion” (Rzymskie prawo klasyczne – krótka historia pewnego pojęcia politycznego) starał się wykazać, że Rzymianie żadnego prawa klasycznego nie znali, identyfikacja klasyczności z doskonałością (*ergo* kulturą antyczną) jest wytworem XIX wiecznej nauki niemieckiej, a pojęcia obecne na kartach polskich podręczników do prawa rzymskiego w rodzaju „rzymskie prawo preklasyczne”, „rzymskie prawo klasyczne” czy „rzymskie prawo poklasyczne” to wytwór automatycznego naśladownictwa wzorców niemieckich.

W trakcie ostatniej części spotkania, której przewodniczył autor tego sprawozdania, najwięcej uwagi poświęcono badaniom źródeł w ścisłym znaczeniu tego pojęcia. Włoska uczona z Uniwersytetu Państwowego w Mediolanie prof. Lorena Atzeri w referacie „Looking over the Editor’s Shoulders. Our Editions of Roman Law Sources under Scrutiny” (Zaglądamy wydawcy przez ramię. Nasze wydania źródeł

prawa rzymskiego pod lupą) pokazała kilka przykładów udanych oraz mniej udanych prób uzupełniania luk w rzymskich tekstach prawnych przez późniejszych uczonych. Podkreśliła przy tym wzrastającą rolę źródeł papirologicznych, które umożliwiły m.in. udoskonalenie wydania „Instytucji” Gajusa. Dr Piotr Alexandrowicz z Poznania to romanista i kanonista zarazem, który zdobył uznanie prowadząc badania naukowe z pogranicza obu tych dyscyplin. Jego wystąpienie „Editors and their Sources: a Consolidation of Printed summaria to X 1.2 De constitutionibus” (Wydawcy i ich źródła: ujednoczenie drukowanych summariów do fragmentu X 1.2 De constitutionibus) pozwoliło zrozumieć zaskakujący proces powstawania fundamentalnej obecnie zasady prawnej *Pacta sunt servanda* (umów należy dotrzymywać). Jako ostatni głos zabrał prof. Łukasz Korporowicz reprezentujący Uniwersytet Łódzki z referatem „Sir James Mackintosh and his Lincoln Inn’s Lectures. Few Remarks on Mackintosh’s Cambridge Notebook of Sources” (Sir James Mackintosh i jego wykłady w Lincoln Inn. Kilka uwag na temat przechowywanego w Cambridge notatnika Mackintosha z wykazem źródeł). Profesor Korporowicz odkrył nieznaną i nieopracowaną rękopis angielskiego polityka oraz uczonego, a także przedstawił wstępne wyniki swoich nad nim badań.

Apetyt na jeszcze

Przebieg spotkania, a także entuzjastyczne podsumowanie obrad, którego dokonał prof. Paul du Plessis, upoważniają Wydział Prawa i Administracji US do pielęgnowania w sobie umiarkowanego optymizmu. W nadesłanej później korespondencji również pozostali uczestnicy debaty oraz zaproszeni goście wyrazili satysfakcję z udziału w spotkaniu oraz podziękowali za jego sprawną organizację. Eksperyment się udał. Wydział okazał się gotowy na zorganizowanie międzynarodowej debaty na wysokim poziomie. Zadziałał system naczyń połączonych: koncepcja – oprawa techniczna – instytucjonalne wsparcie. Debiut został zauważony, przetarto szlaki i należy wierzyć, iż w przyszłości łatwiej będzie podejmować Wydziałowi podobne inicjatywy.

Nie warto zasypiać gruszek w popiele. Tym bardziej, że tematyka poruszona podczas lutowego spotkania stanowi niewyczerpywalne źródło inspiracji. Prawo rzymskie, które od wieków słusznie cieszy się sławą fundamentu i spoiwa europejskiej kultury prawnej, jak mało który materiał nadaje się, by czynić z niego przedmiot naukowych debat o międzynarodowym zasięgu. Należy przy tym z całą mocą podkreślić, że historia miasta i regionu zapewniają fenomenalne zaplecze nie tylko do tego, by stwarzać komfortową oprawę naukowych spotkań, ale również, aby wyznaczać ich kierunki. Historia myśli prawniczej Rzymian jest w Szczecinie długa, bogata i jedyna w swoim rodzaju. Dość powiedzieć, że formuła z inskrypcji na Bramie Portowej, sławiąca króla Prus, który nabył te tereny od Szwedów *Ivstis pactis ivstoqve pertio* (w drodze legalnej umowy i za uczciwą cenę) wprost odsyła do najpiękniejszego rozwoju rzymskiej jurysprudenckiej. Wyrażenia *iustum pactum* oraz *pretium iustum* natychmiast elektryzują każdego, kto choćby pobieżnie zetknął się z rzymskimi zobowiązaniami. W Szczecinie padają one jednak w zupełnie innym kontekście, co pozwala zainicjować ciekawą dyskusję na temat roli *ius Romanum* w narodzinach i wieloetapowej ewolucji prawa międzynarodowego.

Warto podkreślić również, że na Wydziale Prawa i Administracji US prawo rzymskie wykładane jest od początku istnienia Wydziału.

Szczecińskich żaków nauczali m.in. prof. Mieczysław Żołnierczuk oraz prof. Wiesław Rozwadowski. Czujemy się legitymowani do rozwijania badań tych wielkich badaczy oraz do nawiązywania do ich myśli. To jednak nie wszystko. W Szczecinie urodził się Ernst Zitelmann, który przez wiele lat prowadził tu kancelarię adwokacką. Wykładał on prawo rzymskie na najlepszych niemieckich uczelniach, a w niemieckojęzycznym piśmiennictwie znany jest z fundamentalnych osiągnięć na polu cywilistyki. Jego teorie związane z oświadczeniami woli oraz poglądy na temat istoty osoby prawnej żyją nie tylko w BGB, ale również w polskim kodeksie cywilnym. Tak się składa, że za rok przypada stulecie śmierci tego uczonego. Nadarza się świetna okazja, by szczecinianie przypomnieli go sobie i światu.

Miasto kultur – miasto wiedzy

Szczecin to miasto obdarzone ogromnym potencjałem. Jego geograficzne położenie sprawia, że w świecie nauki bez kompleksów może ono aspirować do miana bramy Polski na Zachód, a bliskość do stolicy Niemiec predestynuje je wręcz do zabiegania o pozycję pierwszego polskiego korespondenta dla ośrodków naukowych z Berlina i nie tylko. Wszelako lokalizacja oraz perspektywa „narodowa” to nie wszystko. Równie atrakcyjna jest historia miasta i regionu ujęta w sposób systemowy, która otwiera przed oczyma historyków prawa i romanistów fascynujący obszar badawczy pozwalający uchwycić m.in. rozwój i ewolucję średniowiecznego *ius commune*, powstanie i aplikację regulacji hanzeatyckich, a także wpływ reformacji na rozwój prawa w tej części Europy.

Jeżeli chodzi o naukową atmosferę, a także warunki do badań oraz dyskusji nad historią prawa, *genius loci* Szczecina nie ustępuje w niczym klimatowi Paryża, Bolonii czy Oksfordu. Uniwersytet Szczeciński jest jednak uczelnią młodszą. Nasza *Alma Mater* dopiero wywalcza zauważalność i uznanie na arenie międzynarodowej. Zadanie jest proste i trudne zarazem. Historia miasta, jego piękno oraz przymioty osobiste mieszkańców, bez wątpienia stanowią atuty w prowadzonej kampanii. Przeszkadzać może poczucie wyobcowania oraz stanowiące przykry spadek po dawnych czasach złudzenie peryferyjności. Z tym ostatnim idą w parze dewastujące psychicznie perspektywy: „warszawocentryczna”, „krakowocentryczna”, „gdańskocentryczna” itp. Pierwszym krokiem do sukcesu jest uwolnienie się od nich i przyjęcie perspektywy „szczecińskocentrycznej”.

Szczecin jest przyjazny, pręźnie się rozwija i oferuje niezłe warunki do życia. Uniwersytet Szczeciński tymczasem to znakomity ośrodek badawczy, o ile ktoś zechce pod jego egidą poważne badania prowadzić. Tylko tyle i aż tyle.

dr hab. Maciej Jońca, prof. US
Instytut Nauk Prawnych US

dr hab. Maciej Jońca, prof. US

Autor m.in. monografii *Rzymskie prawo karne. Instytucje*, Wydawnictwo Werset, Lublin 2021 oraz artykułu *Nieznaną korespondencją Tadeusza Zielińskiego z Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL*, „Meander” 2021, Vol. 76, s. 149-159 (tekst dostępny na stronie: <https://journals.pan.pl/dlibra/publication/138775/edition/121332/content>).